

MARIAN BARAŃSKI ur. 1926; Kowel

BIOGRAM ŚWIADKA HISTORII

Syn Wiktora i Florentyny; jedynek. Ojciec - Legionista, pracował jako maszynista, matka była gospodynią domową. Do 1939 roku ukończył 5 klas szkoły podstawowej im. Mościckiego, przy al. Warszawskiej w Kowlu. Po wybuchu wojny i wkroczeniu Sowietów jego ojciec został aresztowany. 13 kwietnia 1940 roku on i matka zostali aresztowani i deportowani na Syberię, do Kazachstanu (podróż trwała 31 dni). Mieszkali w Kaczyrach (Pawłodarskaja obłast, Maksymogorski rejon). Pracował tam m.in. w punkcie weterynaryjnym, jako koniuszy. W maju 1946 roku wrócił do Polski. Trafił z mamą do Trzebiatowa (woj. szczecińskie). W 1947 roku przyjechali do Lublina. Mieszkał przy ul. Bychawskiej 105. W 1953 roku skończył kurs dyżurnych ruchu i dostał pracę na kolei. Dorabiał jednocześnie w handlu (woził truskawki do Gdyni, Wrocławia). Zwolnił się z pracy na kolei. Pracował: w gazowni, przy ul. Gazowej, w 1959 roku w Fabryce Samochodów (jako kierownik transportu, dorabiał na drugiej zmianie), przez 2 lata we Włodawie, jako pomocnik leśniczego W 1953 roku powrócił do Lublina, do WKKF, przy ul. Nadstawnej, gdzie prowadził 2 sekcje, następnie w zrzeszeniu "Star". Został zatrudniony w 4 spółdzielniach stolarskich na 1/4 etatu (każda) Dzięki niemu pobudowana została przystań przy ul. Parkowej, przy ujściu Czerniejówki do Bystrzycy. Uprawiał kajakarstwo (w 1955 roku brał udział w Mistrzostwach Polski) Od 1961 roku do 1979 roku pracował jako kelner (zaczął pracę w restauracji "Pod Papikiem". Obecnie - Karczma Słupska, gdzie pracował 6-7 m-cy; w "Europie" - 11 lat; w 1971 roku, kiedy wybudowano hotel Orbis Unia - 4,5 roku; następnie wrócił do „Europy”. Pracował 1 rok w młynie (jako portier) Potem przeszedł na rentę. Dorywczo pracował w Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów jako portier. Gdy zaczęła tworzyć się "S" w 1980 roku, razem z Sikorą, zakładał koła "S" w spółdzielniach inwalidzkich w woj. lubelskim. W sierpniu 1980 roku znalazł się w Gdańsku - Wrzeszczu (brał udział w zjeździe członków spółdzielni inwalidzkich z całej Polski). Po podpisaniu porozumień rozjechali się do domów. Po powrocie do Lublina dalej zakładał koła „S” w terenie. Wracając z takiego wyjazdu, 11 lutego 1981 roku, uległ wypadkowi samochodowemu. Ożenił się w 1955 roku, w 1957 – urodziła mu się jedna córka, a w 1958 roku – druga. Ma 2 wnuczki. Od 1999 roku jest członkiem Związku Sybiraków, jedną kadencję był jego wiceprezesem. Jest członkiem "S", Związku Piłsudczyków, klubu Pawłodarczyków.